

# Anita Sałek

---

## Specyfika argumentowania interpretacyjnego w argumentacjach kolizyjnych w ramach decyzji polskiego Trybunału Konstytucyjnego

---

Studenckie Zeszyty Naukowe 9/13, 62-65

---

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Specyfika argumentowania interpretacyjnego w argumentacjach kolizyjnych w ramach decyzji polskiego Trybunału Konstytucyjnego

Analiza orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, w szczególności odzwierciedlona w poniżej przedstawionych fragmentach wypowiedzi Trybunału, wskazuje na zróżnicowane postępowanie tego podmiotu w ukazywaniu reguł i metod dokonywania ustaleń interpretacyjnych oraz pewnych preferencji w tym zakresie. Nie oznacza to jednak zrekonstruowania pełnego mechanizmu działalności interpretacyjnej Trybunału, a jest raczej ukazaniem procesu w zarysie, na podstawie najczęściej formułowanych stanowisk Trybunału.

Należy podnieść, że Trybunał nie sformułował rzecz jasna, stałego modelu stosowanych metod, ani katalogu używanych reguł. W różnych fragmentach uzasadnień przedstawiał reguły ustalania wykładni oraz wskazywał czym kierował się przy wydaniu danej uchwały zawierającej interpretację.

Warto też zauważyć, że wykładnia to operacje myślowe polegające m.in. na eliminowaniu kolizji zaistniałych między normami w rozważanym systemie. Aby wyeliminować z systemu normy kolidujące między sobą w toku egzekucji przepisów prawnych TK przyjmuje pewien zespół reguł kolizyjnych, pozwalających usuwać kolizje pomiędzy normami zrekonstruowanymi z przepisów prawnych, dążąc albo do konstrukcji „kompromisowego” wzoru zachowania z tych norm kolidujących ze sobą, czy też tak ograniczać zakres zastosowania jednej z nich by niezgodność wyeliminować, albo, jeżeli to nie jest możliwe, do eliminacji jednej z nich na podstawie reguł preferencji.

Wyróżnia się reguły kolizyjne pierwszego i drugiego stopnia. Wśród tych pierwszych znajdują się reguły:

1. hierarchiczna (*lex superior derogat legi inferiori*),
2. temporalna czyli chronologiczna (*lex posteriori derogat legi priori*),
3. merytoryczna (*lex specialis derogat legi generali*).

W przypadku gdy każdej z norm dotyczą różne reguły np. hierarchiczna i merytoryczna, następuje sprzeczność między regułami pierwszego stopnia. O takiej kolizji rozstrzygają reguły drugiego stopnia (metareguły), tj. *lex superior prior derogat legi posteriori inferiori*, *lex superior generalis derogat legi inferiori speciali*, *lex prior specialis derogat legi posteriori*

*generali*. Pierwszeństwo stosowania ma więc reguła hierarchiczna, następnie reguła merytoryczna i wreszcie temporalna.

Trybunał Konstytucyjny wykorzystuje reguły kolizyjne w wykładni zarówno przepisów prawa państwowego, jak i prawa międzynarodowego czy ponadnarodowego (prawo Unii Europejskiej). Różnice między systemami nie polegają na odmiennościach rodzaju argumentowania, lecz na zakresach przedmiotowych, w jakich zachodzą i stopniu precyzji regulacji, jaki wiąże się z tymi rozumowaniami.

1. W uchwale z 9 grudnia 1992 r. (W 10/ 91) Trybunał uznał, że nie występuje kolizja norm tej samej ustawy, gdyż art. 8 ustawy z 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 2 tej ustawy. Taka interpretacja wynika nie tylko z wyraźnego brzmienia cytowanych przepisów, lecz także z założenia, że racjonalny prawodawca nie wprowadza do ustawy normy (art. 8), która byłaby w tej samej ustawie wyłączona przez inną normę (art. 2)<sup>1</sup>.

W takich sytuacjach wystarczy odpowiednie zawężenie zakresu zastosowania czy normowania wyznaczonego przez przepis ogólniejszy o te okoliczności czy zachowania, które przewiduje przepis go modyfikujący (szczególny).

2. Zagadnienie klauzuli generalnej odsyłającej do reguł pozaprawnych i usunięcie sprzeczności „poziomej” zostało m.in. rozważone w uchwale z 17 marca 1993 r., w której Trybunał uznał, że sprzeczność w strukturze horyzontalnej przepisów ustawowych może być usunięta tylko przez ustawodawcę, bowiem wskazanie przez Trybunał, która z dwóch kolidujących ze sobą norm ma obowiązywać, a która ma stracić moc byłoby działalnością prawotwórczą<sup>2</sup>.

Trybunał podzielił jednak pogląd wnioskodawcy, że w systemie prawnym nie może być tak, aby jedno i to samo zachowanie było przez jedną normę dozwolone lub nawet nakazane a przez inną normę zabronione i poddane sankcji państwowej. Można więc zauważyć, że Trybunał z jednej strony ustala normy postępowania a z drugiej twierdzi, że między przepisami zachodzi sprzeczność, którą powinien usunąć ustawodawca.

Z przedstawionych wywodów Trybunału (w szczególności z pominięcia w ogóle problematyki kolizyjności i podkreślenia własnej niekompetencji co do rozstrzygania poziomych sprzeczności) można odnieść wrażenie, iż TK uznał za niedopuszczalne posługiwanie się regułami kolizyjnymi, gdy ma do czynienia z dwiema sprzecznymi normami o randze ustawowej. Jednakże takiej konkluzji zaprzeczają inne orzeczenia

<sup>1</sup> Uchwała TK z 09.12.1992 r. (W 10/91), OTK 1992/2/36.

<sup>2</sup> Uchwała TK z 17.03.1993 r. (W 16/92), OTK 1993/1/16.

Trybunału. W tej sytuacji dopuszczalność ustalania wykładni TK, gdy wątpliwości związane ze zrozumieniem obowiązującego prawa wynikają ze sprzeczności poziomej przepisów ustawowych, wydaje się być potwierdzona praktyką TK.

3. Zasada prawa intertemporalnego została zastosowana w uchwale z 16 czerwca z 1993 r. (W 4/93). Trybunał rozważając zagadnienia stosowania zasady przedłużonego działania ustawy dawnej czy bezpośredniego działania ustawy nowej, odwołał się bowiem do ogólnej zasady prawa intertemporalnego mówiącej, że w razie wątpliwości, czy należy stosować ustawę dawną czy nową, pierwszeństwo ma ustawa nowa. Ta ogólna zasada prawa intertemporalnego tłumaczy się domniemaniem, że ustawa nowa jest lepszym, a przynajmniej powinna być lepszym odbiciem aktualnych stosunków prawnych, bardziej dostosowanym do aktualnego stanu prawnego. Z całą pewnością jest ona wyrazem woli ustawodawcy, która została powzięta później aniżeli wola ustawodawcy, której wyrazem był wcześniej wydany akt normatywny. Jest tak zwłaszcza wówczas, gdy późniejszy akt ustawodawcy był wydany przez parlament w innym, później wybranym składzie<sup>3</sup>.

W ramach tych rozumowań interpretacyjnych Trybunał podniósł też, że jeżeli przepisy, do których nastąpiło odesłanie, nie mają charakteru *lex specialis*, wówczas nie można stosować zasady *lex posteriori generalia non derogat legi priori specialis*. Nic nie wskazuje, aby w przepisach tych były zawarte jakieś szczególne istotne elementy, które stałyby na przeszkodzie stosowania ogólnej zasady prawa intertemporalnego, że *lex posteriori generalia non derogat legi priori*.

4. Zasada pierwszeństwa bądź prawa międzynarodowego, bądź prawa krajowego we wzajemnych relacjach jest od lat przedmiotem rozważań doktrynalnych. W Polsce ogromne emocje budzi zwłaszcza kwestia relacji prawa polskiego i prawa UE.

Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich stoi konsekwentnie na stanowisku, że prawo wspólnotowe stoi ponad prawem poszczególnych krajów członkowskich. Wyrazem tego jest m.in. orzeczenie ETS w sprawie Tanja Kreil (sygn. 285/98). W razie ewentualnej sprzeczności prawa europejskiego z krajową ustawą zasadniczą przeważa – jeśli tylko zostało wydane w granicach kompetencji Wspólnoty – prawo europejskie<sup>4</sup>. Także w sprawie Simmenthal (sygn. 106/77), ETS orzekł, że sądy państw członkowskich – a więc i polskie – mają obowiązek pominięcia przepisu krajowego, który jest niezgodny z regulacją wspólnotową. I to

<sup>3</sup> Uchwała TK z 16.06.1993 r. (W 4/93), OTK 1993/2/45.

<sup>4</sup> Orzeczenie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie Tanja Kreil (sygn. 285/98).

samodzielnie, bez konieczności uprzedniego zawieszania sprawy i skierowania jej np. do Trybunału Konstytucyjnego<sup>5</sup>.

W wyroku z 11 maja 2005 r. (K 18/04) Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się odmiennie co do relacji prawa polskiego i prawa UE, a w szczególności relacji między polską Konstytucją a treścią Traktatu akcesyjnego i traktatów założycielskich. Według TK i zgodnie z art. 8 ust. 1 Konstytucji: „Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej”. A co do zaskarżonych postanowień TK orzekł, że nie są one niezgodne z Konstytucją, dając w ten sposób wyraz ocenie, że wskazane przez wnioskodawcę przepisy Konstytucji nie mogą być adekwatnym wzorcem kontroli zaskarżonego postanowienia traktatowego z powodu braku istotnych związków treściowych między nimi<sup>6</sup>.

Podstawową funkcją Trybunału Konstytucyjnego jest orzekanie o konstytucyjności i legalności aktów prawnych. Nie jest on powołany do formułowania ocen indywidualnych zachowań. I nie do tego też wykorzystywane są reguły kolizyjne. Należy pamiętać, że Trybunał nie tworzy nowej normy lecz stwierdza tylko jak na gruncie przyjętych reguł należy zrozumieć interpretowany przepis. TK stosuje reguły kolizyjne, gdy brak odpowiedniego przepisu uchylającego przepisy ze sobą niezgodne. Bo- wiem nie wystarcza tu jedynie stwierdzenie kolizji oraz rozstrzygnięcie kolizyjne. Najwygodniej byłoby związać źródło normatywnej podstawy decyzji z jedną ze sprzecznych regulacji i nie zastosować drugiej. Jednakże w przypadku rozsądzania kolizji pomiędzy dwiema regulacjami, które obowiązują, ale znajdują się w stanie kolizji, potrzebne są pełne rozumowania interpretacyjne, i to zarówno w ramach interpretacji walidacyjnej, derywacyjnej, jak i klasyfikacyjnej. Zwłaszcza, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

---

<sup>5</sup> Orzeczenie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie *Simmenthal* (sygn. 106/77).

<sup>6</sup> Wyrok TK z 11.05.2005 r. (K 18/04).